№ 1 WILNO, 1 STYCZNIA 1938 R. ROK IX

WILEŃSKI PRZEGLĄD PRAWNICZY

MIESIĘCZNIK

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Podgórna 1 m. 9.
Konto czekowe P. K. O. № 81.610.
Prenumerata roczna 10 zł., półroczna 5 zł., kwartalna 3 zł.
Cena numeru pojedyńczego 1 zł.



L. SUMOROK Pisarz Hipoteczny w Wilnie

Hipoteka i księgi wieczyste w projekcie prawa rzeczowego.

Przepisy prawa rzeczowego, jako dotyczące najistotniejszych, codziennych potrzeb szerokich mas, więcej niż inne części kodeksu cywilnego powinny odpowiadać poczuciu prawnemu społeczeństwa. Nie stanowią pod tym względem wyjątku przepisy o hipotece, jednym z głównych czynników rozwoju kredytu. To też należałoby, tworząc ogólno polską ustawę, wzorować się na Ustawie hipotecznej 1818 roku, która stanowi niezaprzeczalnie doskonały twór myśli prawniczej polskiej, a przez przeszło wiekowe obowiązywanie na znacznej części terytorium Rzeczypospolitej musiała zdobyć w zupełności prawo obywatelstwa. Komisja Kodyfikacyjna nie poszła tą drogą, a czerpała natchnienie ze sprzecznych z psychiką polską wzorów germańskich — B.G.B. i Kodeksu Szwajcarskiego, co kładzie piętno obcości na cały projekt.

Aby nie zasłużyć na zarzut gołosłowności, pozwolę sobie wskazać przepisy, na których najmocniej uwidocznił się ten wpływ ducha niemieckiego.

Projekt co prawda przyjmuje akcesoryjność hipoteki Ustawy 1818 roku (art. 183 i 186), jednak wbrew tej zasadzie recypuje z B.G.B. „prawo rozporządzania opróżnionym miejscem hipotecznym i hipotekę właściciela". Instytut ten przy ujęciu hipoteki, jako samoistnego prawa, ma jeszcze pewną rację bytu, chociaż tworzy coś w rodzaju nadwłasności (prawo własności plus jeszcze jedno prawo rzeczowe — hipoteka) z ujęciem zaś projektu stoi w rażącej sprzeczności. Również hipoteka listowa (art. 261—274) została zapożyczona z B.G.B. jednak w nieco zmienionej formie, nie jako zasada, lecz jako wyjątek.

Dalej przepis art. 191, stanowiący prawie dosłowne powtórzenie cz. 2 § 1113 B.G.B.; nawet nie opuszczono wyrazu „także", który tam jest zupełnie na miejscu, przepis ten bowiem rozwija

myśl zawartą w części pierwszej § 1113. w projekcie zaś ten wyraz razi i jest zupełnie zbędny.

Następnie przepis art. 223 wzorowany na art. 811 Kod. Szwajcarskiego, wprowadzający zasadę podarunków na cele publiczne z cudzej kieszeni, ze szkodą wierzycieli.

Wreszcie art. 251 wzorowany na § 1186 B.G.B. przewidujący zmianę hipoteki zwykłej na kaucyjną, co jest do pomyślenia w ogólnym systemie B.G.B. a stanowi zupełną anomalię w projekcie.

Przechodząc do omawiania poszczególnych zasad projektu, postaram się wykazać, jak projekt przeprowadza naczelne zasady prawidłowego ustroju hipotecznego: pierwszeństwo, szczegółowość, jawność i legalność.

I. Zasada pierwszeństwa, bez której ustrój hipoteczny właściwie nie może istnieć, nie została trafnie unormowana w projekcie. Przyjmując formę ksiąg wieczystych ustawy 1818 roku, projekt jednak pozbawia te księgi ich duszy przez skasowanie księgi umów. Pomijając inne niedogodności, wyrzucenie tej integralnej części księgi wieczystej odbija się przede wszystkim na normowaniu pierwszeństwa.

W tak pomyślanej księdze nie wpisuje się zastrzeżenia na wpis, a jedynie wzmiankę o wniosku (art. 376). Zastrzeżenie na wpis stanowi jednak najlepszy i najpewniejszy dowód pierwszeństwa prawa, bowiem zastrzeżenie to wpisuje i podpisuje jednocześnie z zeznaniem aktu sam Notariusz, osoba obdarzona przez ustawę zaufaniem publicznym, lub też w przypadku zeznania wniosku osoba odpowiedzialna za prowadzenie ksiąg — pisarz hipoteczny. Wzmiankę o wniosku będzie dokonywała osoba nieodpowiedzialna, sekretarz sądu grodzkiego; w ten sposób od jego dobrej woli będzie zależało pierwszeństwo prawa. Poza tym poczta dostarcza jednocześnie całą korespondencję danego dnia, od przypadku, która koperta zostanie wpierw odpieczętowana, zależne stanie się i pierwszeństwo.

Pedantyczny wymóg podawania w dzienniku dnia, godziny, a nawet minuty jest praktycznie niewykonalny, nie wszedł też do noweli z 1927 roku (Dz. Ust. R. P. Nr 46 poz. 408) wbrew pierwotnemu projektowi.

Przepisy z 1818 roku lepiej gwarantują pierwszeństwo prawa niż projekt.

II. Szczegółowość czyli specjalność, polegająca na tym, że zarówno nieruchomość jak też wierzytelność winny być ściśle oznaczone, przeprowadzona jest w projekcie zadawalniająco (art. 196, 244, 252). Nawet lepiej niż prawo z 1818 roku projekt normuje tę kwestię co do nieruchomości, stanowiąc w § 1 art. 343, że „dział I obejmuje oznaczenie nieruchomości, dokonane na podstawie katastru albo innych pomiarów urzędowych". Niestety jednak ten przepis długo jeszcze będzie stanowił jedynie pium desiderium, kataster bowiem ze względów budżetowych nie pręd-

ko zostanie przeprowadzony na całym terytorium Rzeczypospolitej. Z drugiej zaś strony wymóg pomiarów urzędowych stanie się zbyt uciążliwym, zwłaszcza dla drobnej własności, wobec kosztowności planów. W tym względzie hipoteka u nas w Wileńszczyźnie jest łagodniejszą, stanowi ona, że plan winien być przedstawiony w miarę możności; poświęca ona zasadę wymogom życia. Należy jeszcze nadmienić, że pojęcie „pomiary urzędowe" nie jest dość ścisłe, przez co wytworzy się różnorodność praktyki w wyniku interpretacji przepisu, zawierającego to pojęcie (ar. 343).

III. Jawność, którą dzielimy na jawność formalną i materialną.

1. Jawność formalna, polegająca na wolnym dostępie do ksiąg wieczystych, została dobrze ujęta w projekcie (art. 348). Projekt skorygował przepis art. 28 prawa 1818 roku w myśl wymogów życia, oraz w myśl ogólnie przyjętej praktyki, deklarując zupełną jewność ksiąg, z jedynym ograniczeniem zachowania przepisów porządkowych. Brak natomiast w projekcie wskazówki co do wydawania wypisów, przewidzianego w art. 28 Prawa z 1818 roku. Zdawałoby się nawet, że projekt stoi na odmiennym stanowisku, bowiem w art. 391 odsyła do kodeksu postępowania cywilnego, w którym przewidziano, że dokumenty mogą być wydawane jedynie stronom. Ta luka winna być wypełniona.

2. Jawność materialna, ta może najdrażliwsza z zasad hipoteki, bowiem wchodzi tu w grę kolizja pomiędzy prawdą materialną a formalną, zdaniem moim, lepiej została ujęta w Prawie z 1818 roku, niż w projekcie. Ustawa hip. 1818 roku przyjęła zasadę prawdy formalnej: wpis w księdze jest ważny choćby nie odpowiadał rzeczywistości (art. 30 i 31) jedyne zastrzeżenie to dobra wiara (art. 33). Projekt natomiast wprowadza pojęcie domniemania tylko (art. 198. 394. 395), przy czym cały szereg przepisów (art. 50. 51. 226. 227. 398—402. § 2 art. 385) podważa pewność wpisu. Niebezpieczny jest zwłaszcza przepis § 2 art. 385, pozwalający na urzędowe poprawki; podważa on zasadę inicjatywy stron, wprowadza do trybu homologacyjnego inkwizycyjność, oraz stwarza zbyt szerokie ramy dla uznania kiedy te poprawki są dopuszczalne z urzędu. Jawność osnuta na wymogu prawdy formalnej lepiej gwarantuje pewność wpisu, tę kardynalną podstawę każdego ustroju hipotecznego.

Zasada jawności w kierunku negatywnym polegająca na tym, że prawa jawne z wykazu nabywa się, przelewa się i umarza się nie inaczej jak przez wpis do księgi wieczystej, została podważona przez wprowadzenie hipoteki listowej (art. 261—274), przy której list hipoteczny przelewa się przez indos, bez potrzeby wpisu do księgi (art. 267).

IV. Zasada legalności polega na tym, że czynność hipoteczną

rozpoznaje z urzędu władza hipoteczna, która orzeka o tym, czy wpis z aktu lub wniosku wejdzie do wykazu, czy nie. W prawie 1818 roku zasada ta była pieczołowicie przeprowadzona: oddzieloną została funkcja projektowania treści (strona wraz z pisarzem hipotecznym) od funkcji orzekania, co należało do kompetencji kolegium w składzie trzech osób. Projekt obie te funkcje porucza jednej i tej samej osobie — Sędziemu grodzkiemu (art. 350. 378. 380). Zasada więc legalności zostaje mocno podważona, według projektu właściwie nie ma miejsca roztrząsanie, czy treść ma wejść do wykazu; wchodzi ona automatycznie przez wpis, który dokonuje Sędzia grodzki, sam projektując treść.

Konsekwencją takiego stanu rzeczy oraz skasowania księgi umów jest brak możności projektowania treści przez same strony, co zupełnie niepotrzebnie umniejsza ich prawa. To umniejszenie praw strony może okazać się w praktyce bardzo bolesnym, a to w związku z przepisem art. 383, w myśl którego „zażalenie przeciwko dokonaniu wpisu nie jest dopuszczalne". Uchylenia, lub zmiany wpisu można dochodzić w drodze powództwa na zasadach ogólnych. A więc o ile treść zostanie wpisana niezgodnie z wolą i zamiarem stron, pozostaje tylko droga procesu uciążliwa, kosztowna i wymagająca sporo czasu.

W związku z tym nasuwa pewne wątpliwości przepis art. 378, wzorowany na art. 20 Ust. hip. z 1818 roku. Tam zwierzchność hipoteczna, kierując się przepisem art. 20, sprawdza prawidłowość i legalność jak samej czynności hipotecznej, przez pisarza hipotecznego przyjętej, tak też i treści projektowanej przez strony przy udziale pisarza hipotecznego. W systemie projektu Sędzia grodzki sprawdza właściwie sam siebie, o ile przyjął on wniosek nie ma podstaw do przypuszczenia, by nie dokonać na jego podstawie wpisu; racjonalniej więc byłoby wymogi art. 378 przenieść do momentu przyjęcia wniosku, a nie dokonania wpisu. Należy tu podkreślić, że projekt nie zawiera przepisu o trybie, czasie i sposobie dokonania wpisu na podstawie wniosku przyjętego przez Sędziego, co prawda ta luka może być zapełniona w trybie art. 349 przez Ministra Sprawiedliwości, w każdym razie w obecnym stanie jest to luka poważna. Bodaj że za daleko posunięta została zasada inkwizycyjna w § 2 art. 378, pozwalając Sędziemu grodzkiemu czerpać informacje samoistnie po za księgą wieczystą. Wreszcie treść art. 378 wydaje się zbyt obszerną, przykładowo powtarza ona taksatywne wymogi art. 20 Ust. hip. z 1818 roku, rozszerzając w ten sposób prawa Sędziego ze szkodą inicjatywy stron i wolności umów.

Nasuwa mi się jeszcze parę uwag.

Przedmiotem praw rzeczowych według projektu są rzeczy i dobra nie będące rzeczami (art. 1 i 17), przedmiotem zaś praw zastawniczych, a więc i hipoteki — prawa, a nie rzeczy (art. 184). Takie różniczkowanie uważam za wadliwe. Przedmiot jest tak istotną cechą każdego prawa, że winien stanowić o tym do jakiej

grupy zostanie ono zaszeregowane. Pomieszczenie w jednej grupie (praw rzeczowych) praw o różnym przedmiocie jest przeto metodologicznie błędne.

Projekt nie wprowadza hipoteki prawnej, która jednak znakomite oddaje usługi Skarbowi Państwa i innym osobom prawa publicznego, pozwalając na zabezpieczenie bezspornych pretesyj bez uciekania się do wymagającej sporo czasu drogi sądowej. Hipoteka prawna z drugiej strony nie jest zbyt uciążliwa dla właściciela, nie dając bowiem prawa egzekucji, zajmuje jedynie miejsce i może być wykreśloną w ten sam sposób w jaki powstaje t. zn. na podstawie pisma urzędu.

Projekt zbyt słabo akcentuje nieprzedawnialność hipoteki (art. 225) co lepiej zostało ujęte w prawie 1818 roku.

Przepisy o księgach wieczystych, jako o charakterze wybitnie proceduralnym, nie powinny stanowić części prawa materialnego — rzeczowego, a raczej samoistną ustawę.

Jak to już podkreślałem w innym artykule, w myśl zasady kolejności ujednostajnienia ustaw, przepisy o księgach wieczystych zajmują ostatnie miejsce, zazębiają się one z całym szeregiem innych, w szczególności z prawem spadkowym i procedurą bezsporną. W przepisach o księgach wieczystych powinien znaleźć wyraz fakt otwarcia spadku po jawnych z wykazu osobach. Ta kwestia może być zadowalająco unormowana jedynie wtedy gdy stosunki spowodowane śmiercią podmiotu praw zostaną ujęte w ogólno-polską ustawę. Projekt, nie recypując instytutu postępowania spadkowego prawa 1818 roku, nie potrafił uniknąć powołania się na to prawo spadkowe (art. 188), które dotychczas różnie jest normowane w poszczególnych dzielnicach.

Przedstawione wyżej uwagi dotyczą właściwie niektórych najważniejszych zasad, przyjętych przez twórców projektu. Nie poruszają one całego szeregu wątpliwości jak natury teoretycznej tak też praktycznej, oraz układu i redakcji projektu, co się nie da zmieścić w ramach artykułu.

PRZEGLĄD USTAWODAWSTWA.

Dzienniki Ustaw Nr Nr 79, 82, 83, 84, 85, 86, 87 z grudnia 1937 r. zawierają między innymi następujące Ustawy:

Dz. U. Nr 79 poz. 576 — Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 8 listopada 1937 r. w sprawie pożyczek zaciąganych za granicą w zagranicznych środkach płatniczych.

Dz. U. Nr 82 poz. — Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 listopada 1937 r. o utworzeniu funduszów specjalnych w państwowym przedsiębiorstwie „Polska Poczta, Telegraf i Telefon".

Dz. U. Nr 82 poz. 590 — Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 13 października 1937 r. wydane w porozumieniu z Ministrem

Sprawiedliwości w sprawie zmian w statucie Wileńskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego.

Dz. U. Nr 83 poz. 603 — Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 24 listopada 1937 r. o częściowej zmianie tabeli stanowisk we władzach, urzędach, zakładach i instytucjach państwowych.

Dz. U. Nr 83 poz. 607 — Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 listopada 1937 r. w sprawie zniesienia stanowisk sędziów śledczych w Kamieniu Koszyrskim, Lidzie i Szczuczynie.

Dz. U. Nr 84 poz. 611 — Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 10 listopada 1937 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w sprawie utworzenia bezzwrotnych stypendiów dla studentów szkół wyższych.

Dz. U. Nr 85 poz. 615 — Rozporządzenie Ministrów Komunikacji, Spraw Wewnętrznych i Spraw Wojskowych z dnia 27 października 1937 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Opieki Społecznej o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych.

Dz. U. Nr 86 poz. 623 — Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 grudnia 1937 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Poczt i Telegrafów w sprawie zmiany rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 27 czerwca 1936 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Poczt i Telegrafów o sporządzaniu przez urzędy i agencje pocztowe protestów weksli.

Dz. U. Nr 87 poz. 626 — Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 15 grudnia 1937 r. o najwyższych granicach odsetek od wkładów i innych lokat pieniężnych w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach.

Dz. U. Nr 87 poz. 627 — Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 6 grudnia 1937 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 10 grudnia 1932 r. o rejestracji stowarzyszeń.

ORZECZNICTWO CYWILNE.

Art. 574 t. X cz. 1 Zw. pr.

Do domowej pracy dzieci lub osób, jako dzieci do rodziny przyjętych, dokonywanej na rzecz gospodarstwa, należącego do głowy rodziny, nie ma zastosowania przepis art. 574 t. X cz. 1 Zw. pr.

(Z dnia 3.XI.1936 r. C I 1489/36).

Art. 591 K. H.

Odpowiedzialność z tytułu del credere nie jest poręką w ścisłym znaczeniu, lecz powstaje już z chwilą płatności właściwego długu.

(Z dnia 22.II.1937 r. C II 2595/36).

Art. 112 K. P. C. w zw. z art. 20 p. 8 ustawy z 23.III.1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. nr 35, poz. 294).

Nie traci charakteru samodzielnego ustalenia urzędu gminy zaświadczenie tegoż urzędu o stanie materialnym osoby, ubiegającej się przyznanie prawa ubogich, w przypadku gdy oparte zostało na odnośnym zaświadczeniu sołtysa (art. 20 p. 8 ustawy z 23.III.1933 r.).

(Z dnia 1.XII.1936 r. C I 2631/36).

Art. XIX § 4 rozp. Prez. Rzplitej z 29.XI.1930 r. — przepisy wprowadzające K. P. C. (Dz. U. z r. 1932 nr 93, poz. 802).

Dowód pocztowy, stwierdzający pokwitowanie przez odbiorcę sumy pieniężnej, przesłanej mu pocztą, stanowi początek dowodu na piśmie umowy pożyczki, zawartej przez odbiorcę.

(Z dnia 18.XI.1936 r. C I 464/36).

Art. 4, 26 pr. weksl.

Za dorozumianą zgodę na umiejscowienie weksla uchodzić może świadome zdyskontowanie weksla w instytucji, która umiejscawia wszelkie weksle, lub świadome złożenie podpisu na wekslu, mającym być zdyskontowanym w takiej instytucji, a wreszcie niepodnoszenie przez żyranta sprzeciwu przeciwko umiejscowieniu mimo wiadomości o nim.

(Z dnia 20.III.1936 r. C III 156/35).

Art. 5 ust. o ochr. lok. z 1924 r.

Przy ustaleniu podstawowego komornego nie może być uwzględniony procent zużycia mieszkania w czasie po czerwcu 1914 r.

(Z dnia 19.II.1937 r. C II 2567/36).

Art. 10 w zw. z art. 7, 53, 62 prawa z 28.VI.1912 r. o odszkodowaniu robotników i pracowników kolejowych oraz ich rodzin. (Zb. pr. i rozp. nr 148, poz. 1301).

Poszkodowany wskutek nieszczęśliwego wypadku pracownik kolejowy traci prawo do występowania o zasiłek w przypadku, gdy władze kolejowe przyznały mu tylko rentę, a poszkodowany orzeczenia władz co do nieprzyznania zasiłku nie zaskarżył w przepisanym terminie. Przepisy art. 2277 i 2248 k. c. o przedawnieniu do roszczeń o wynagrodzenie za wypadki kolejowe w ogóle zastosowania nie mają wobec specjalnych przepisów w tym przedmiocie prawa z 28 czerwca 1912 r. o odszkodowaniu robotników i pracowników kolejowych oraz ich rodzin.

(Z dnia 25.XI.1936 r. C. I 1343/36).

Art. 10 dekretu z dn. 8.II.1919 r. o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (Dz. Pr. nr 15, poz. 201) w por. z art. 298 K. H.

Dla ustalenia wynikającej z art. 10 dekretu z 8 lutego 1919 r. odpowiedzialności solidarnej zarządców spółki z ogr. odp. wobec osób trzecich wymagane są dwa czynniki: istnienie straty w postaci nieściągalnej należności i uchybienia zarządców przeciwko przepisom, zawartym w tymże art. 10; uchybienia te stwarzają domniemanie winy zarządców, których rzeczą jest udowodnić, że straty osoby trzeciej wynikły niezależnie od dopuszczonych uchybień.

(Z dnia 4.XII.1936 r. C I 1515/36).

Art. 1 ustawy z 18.XII.1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. U. z r. 1920 nr 2, poz. 7) w zw. z art. 29 i nast. ust. z 10.XII.1920 r. o budowie i utrzymaniu dróg publicznych w Rzplitej Polskiej (Dz. U. z r. 1921 nr 6, poz. 32).

Robót przy budowie i naprawie dróg, prowadzonych systemem szarwarkowym, stanowiących w myśl art. 29 i nast. ustawy z 10.XII.1920 r. dodatkowy podatek, nakładany na mieszkańców gmin w postaci obowiązkowego świadczenia drogowego w robociźnie pieszej i środkach przewozowych, — nie można zaliczyć do robót, prowadzonych w sposób przemysłowy.

(Z dnia 12.XI.1936 r. C I 1394/36).

Art. 1 ust. z dnia 18.XII.1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu (Dz. U. z r. 1933 nr 94, poz. 734).

Ogrodnictwo, chociażby zarobkowe, nie jest przemysłem, a pracownicy w nim zatrudnieni nie podlegają ustawie z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu.

(Z dnia 2.III.1937 r. C II 2734/36).

Art. 24 rozp. Prez. Rzplitej z 27 maja 1927 r. o przymusie ubezpieczeń od ognia w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych (Dz. U. nr 46, poz. 410).

Tylko budowla podlega zgłoszeniu i zarejestrowaniu celem ubezpieczenia od ognia, a przeto może być przedmiotem ubezpieczenia i odszkodowania li tylko wzniesiony budynek, nie zaś materiał, który się nań składa i to niezależnie od zamiaru właściciela złożenia materiału celem wzniesienia budynku.

(Z dnia 27.XI.1936 r. C I 283/36).

Art. 2 p. 1 rozp. Prez. Rzplitej z 16 marca 1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. nr 35, poz. 323) w zw. z art. 2 rozp. Prez. Rzplitej z 16 marca 1928 r. o umowie o pracę robotników (Dz. U. nr 35, poz. 324).

Szofer, przewożący na przyczepnych wozach towar, pomimo ponoszenia odpowiedzialności za całość samochodu i towaru oraz

za pomocniczy personel, jest pracownikiem fizycznym, a nie umysłowym.

(Z dnia 4.XI.1936 r. C I 1358/36).

Art. 19 w zw. z art. 32 lit. b rozp. Prez. Rzplitej z 16.III.1928 r. o umowie o pracę pracowników umysłowych (Dz. U. nr 35, poz. 323).

Niestawienie się przez pracownika do pracy wskutek nieszczęśliwego wypadku lub choroby w ciągu okresu czasu, przekraczającego trzy miesiące, nie rozwiązuje umowy między stronami automatycznie, lecz stwarza dla pracodawcy prawo do natychmiastowego rozwiązania umowy; w przypadku zaś nieskorzystania przez pracodawcę z tego uprawnienia, umowa wiąże nadal strony, wskutek czego pracownik zachowuje swoje uprawnienie do wynagrodzenia. W myśl art. 19 pow. rozp., stanowiącego ius cogens, pracownik nie może przez umowę zrzec się prawa otrzymania wynagrodzenia za czas, w którym nie pracował z powodu choroby.

(Z dnia 12.XI.1936 r. C I 1062/36).

ORZECZNICTWO KARNE.

K. P. K.

Art. 493 § 1 lit. b) k. p. k.

„Nowość" dowodu może być praktycznie sprawdzana tylko takim sposobem dowodzenia, który nie krępowany formalnościami nie spowoduje przewleczenia postępowania, do osiągnięcia więc tego celu prowadzi zatem częściej droga uprawdopodobnienia aniżeli ścisły i pełny dowód „nowości".

(Z dnia 10.III.1937 r. 3 K 2432/36).

Art. 515 k. p. k.

Zarzut obrazy art. 378 i 379 k. p. k. z powodu braku uzasadnienia wyroku mimo prawidłowego zapowiedzenia kasacji, jako uzasadniony art. 515 k. p. k., powoduje uchylenie wyroku.

(Z dnia 29.V.1937 r. 3 K 2227/36).

Art. 332 § 2 lit. b) k. p. k.

Oskarżony i obrońca stanowią wobec sądu jednolitą stronę procesową, to też okoliczność, iż obrońca o pewnym dowodzie dowiedział się po upływie terminu z art. 296 k. p. k. w wypadku, gdy sam oskarżony znał dowód przed wspomnianym terminem, nie może stać na przeszkodzie odrzuceniu dowodu na mocy lit. b) § 2 art. 332 k. p. k.

(Z dnia 24.II.1937 r. 2 K 1976/36).

Art. 256 i 255 k. k.

Słowne zelżenie, chociażby nastąpiło w związku z okolicznościami, stanowiącymi przedmiot zarzucanego oskarżonemu zniesławienia, stanowi odrębne wydarzenie, nie mieszczące się w granicach stanu faktycznego przepisu art. 255 k. k.
(Z dnia 22.IV.1937 r. 2 K 1956/36).

Art. 60 § 1 k. k.

Okoliczność, czy oskarżony był karany w kraju czy zagranicą, jest z punktu widzenia tego, czy zachodził powrót do przestępstwa w rozumieniu § 1 art. 60 k. k., obojętna.
(Z dnia 15.VII.1937 r. 3 K 585/37).

Art. 187 k. k.

1. Użycie za autentyczny podrobionego dokumentu wymaga przedstawienia czyli przedłożenia falsyfikatu władzy lub osobie prywatnej dla dostarczenia pewnego dowodu.
2. Dla bytu przestępstwa z art. 187 k. k. jest rzeczą obojętną czy przy przedstawieniu falsyfikatu sprawca wskazuje wyraźnie na jego rzekomą autentyczność, czy też zataja sfałszowanie. Przez samo przedłożenie falsyfikatu jako środka dowodowego przedkładający używa go za dokument autentyczny.
3. Użycie za autentyczny podrobionego dokumentu może nastąpić przez wręczenie go trzeciej osobie celem dostarczenia pewnego dowodu wobec władzy lub osoby prywatnej
(Z dnia 12.XI.1936 r. 1 K 656/36).

Art. 18 § 1 k. k. w zw. z art. 225 § 2 k. k.

Przy działaniu sprawcy w stanie silnego wzruszenia przyjęcie, że zachodzi stan zmniejszonej poczytalności, zależy od stwierdzenia, że wzruszenie przeszło w stan na wpół chorobowy, graniczący ze stanem afektu patologicznego.
(Z dnia 9.II.1937 r. 2 K 1690/36).

Art. 18 § 1 k. k.

1. Z natury stanu psychicznego z § 1 art. 18 k. k. wynika, że nie wyłącza on możności powzięcia bądź bezpośredniego bądź ewentualnego złego zamiaru (art. 14 § 1 k. k.).
2. Okoliczność, że przewód sądowy nie ujawnił pobudek, które skłoniły sprawcę do działania, nie stoi na przeszkodzie przyjęciu, iż sprawca działanie to przedsięwziął umyślnie.
(Z dnia 9.II.1937 r. 3 K 2451/36).

Art. 270 k. k.

Działaniem, bezpośrednio zmierzającym do naruszenia cudzego prawa polowania jest także „zasiadka" czyli czatowanie

z bronią gotową do strzału na pojawienie się pod strzał zwierzyny, znajdującej się w rewirze łowieckim.

(Z dnia 9.VIII.1937 r. 2 K 533/37).

Pr. o wykr.

Art. 26 pr. o wykr.

1. Używanie tytułu „doktor" na oznaczenie akademickiego stopnia naukowego dopuszczalne jest w Państwie Polskim na podstawie nadania tego tytułu bezpośrednio przez polską szkołę akademicką lub w drodze nostryfikacji tytułu zagranicznego.

2. Używanie tytułu „doktor" uzyskanego zagranicą a nie nostryfikowanego przez polską szkołę akademicką dopuszczalne jest tylko wśród okoliczności, które na pochodzenie tego tytułu w sposób oczywisty wskazują.

(Z dnia 8 i 19.IV.1937 r. 2 K 1988/36).

Art. 28 pr. o wykr.

Ulotki o treści „kupuj tylko u Polaka", „popieranie Żydów zdradą Narodu" itp. zawierają pogląd polityczny na stosunki w handlu pewnych warstw ludności, dążących według swej ideologii do unarodowienia handlu, nie naruszając jednak ogólnej obyczajności powszechnej, zapewniającej zewnętrzną trwałość porządku publicznego, — pogląd taki wybryku w rozumieniu art. 28 pr. o wykr. nie stanowi.

(Z dnia 26.X.1937 r. 3 K 1411/36).

U. K. S.

Art. 25 ustawy z 18.III.1932 r. karnej skarbowej (Dz. U. poz. 355).

Z treści art. 25 u. k. s. wynika, że systematyczność i powtarzalność przestępstw skarbowych stanowi jedno ze znamion zawodowości i powoduje obostrzenie kary, jako okoliczność obciążającą, nie stanowi jednak cechy przestępstwa ciągłego. Tendencja u. k. s., ażeby za każde przestępstwo skarbowe wymierzać oddzielną karę grzywny świadczy, że ustawa ta nie tworzy sztucznych konstrukcyj jedności działania i nie zna ani ciągłego, ani trwałego przestępstwa skarbowego.

(Z dnia 12.III.1937 r. 1 K 1176/36).

Przegląd czasopism.

Jan Zarzęski. *O reorganizację aplikacji sądowej.* **Głos sądownictwa Nr. 12.**

Autorowi nie wydaje się słusznem opiniowanie o pracy aplikanta przez kierownika sekretariatu, prawo prezesów sądu apelacyjnego przedłużania czasu aplikacji oraz skracanie czasu aplikacji przez zaliczenie pracy w sekretariacie, nieograniczona liczba aplikantów i system stypendium zamiast uposażenia aplikantów, natomiast autor uważa za wskazane ścisłe unor-

mowanie przepisów dotyczących aplikacji oraz wprowadzenie minimum uposażenia dla aplikantów.

Edmund Baszkowski. *Adwokat a tajemnica zawodowa w okresie dochodzenia i śledztwa.* **Głos sądownictwa Nr. 12.**

Autor analizując przepisy art. 20 ust. o ust. adwokatury i art. 102 k. p. k. stwierdza, że przepis k. p. k. jako przepis normy nadrzędnej nie mógł być uchylony przez późniejszy przepis ustawy o ust. adwokatury jako normy podrzędnej. Na tej podstawie dochodzi do wniosku, że adwokat jest obowiązany do zachowania tajemnicy zawodowej, — co jednak nie znaczy bynajmniej, żeby w pewnych wypadkach w interesie publicznym nie był obowiązany zeznawać.

W. Miszewski. *Egzekucja z ułamkowej części nieruchomości* **Polski proces cywilny Nr. 20.**

Autor uważa że obecne przepisy art. 629 k.p.c. narażają wierzyciela na skomplikowane postępowanie (zajęcie prawa, podział i licytację wydzielonej części). Stąd uważa za konieczne znowelizowanie art. 655 k.p.c.

Komunikaty Rady Adwokackiej w Wilnie

Pismo okólne Nr. 1

I. Naczelna Rada Adwokacka.

1. do § 26 Regulaminu dodać, jako punkt *a*, ustęp trzeci treści następującej:

Członkowie Rady obowiązani są zachować w tajemnicy wszelkie wiadomości, powzięte z korespondencji, akt, referatów i dyskusji na posiedzeniach Rady. Tajemnica służbowa obowiązuje pracowników biura Rady. (Uchw. plenum z dn. 24.X.1937 r.)

2. Zażalenie adw. D. nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż, jak wyjaśniła już Naczelna Rada Adwokacka na posiedzeniu plenarnym w dn. 13 czerwca 1936 r., w myśl ust. 3 art. 16 Prawa o ustr. adw., w sprawach, w których pomoc adwokata ma według ustawy nastąpić z urzędu, adwokat może zwrócić się do Sądu o zwolnienie go od obowiązku udzielania pomocy, podając zarazem uzasadnione przyczyny tej prośby i że, w drodze wyjątku, na wniosek wyznaczonego do obrony adwokata lub strony ubogiej, Rada Adwokacka może z uzasadnionych powodów zwolnić wyznaczonego do obrony adwokata od obowiązków obrońcy z urzędu i wyznaczyć stronie ubogiej innego adwokata, że do zwolnienia adw. D. i wyznaczenia S. innego obrońcy z urzędu nie było żadnych podstaw, gdyż nieprzyjęcie przez klienta listu nieofrankowanego nastąpiło z winy adw. D., który obowiązany był wysłać list do klienta należycie opłacony, a nawet polecony z uwa-

gi na to, że adw. D., jako obrońca z urzędu, powinien mieć urzędowe dowody komunikowania się ze stroną ubogą, a to celem uniknięcia skarg na niezawiadamianie klienta ubogiego o terminach i biegu sprawy. (Uchw. Wydz. Wyk. dn. 23.X.1937 r. p. 3).

3. Zgodnie z art. 105 Pr. u. a. do aplikacji adwokackiej może być zaliczony jedynie okres pracy aplikanta w kancelarii tego adwokata, przy którym jest formalnie, jako przy patronie, zapisany. (Uchw. Wydz. Wyk. 25.IX.1937 r. p. 5).

4. Wychodząc z założenia, że w myśl kilkakrotnych wyjaśnień Naczelnej Rady Adwokackiej tablica z nazwiskiem adwokata umieszczona tylko na domu, gdzie mieści się kancelaria adwokata, ma na celu ułatwienie odnalezienia kancelarii i informowanie publiczności co do siedziby adwokata, który osobiście pełni swój zawód, że zastępcy adwokata zawieszonego w czynnościach nie wolno przyjmować klientów, ani wykonywać jakichkolwiek czynności zawodowych w kancelarii adwokata zawieszonego, że samemu adwokatowi zawieszonemu nie wolno kancelarii prowadzić, a wobec tego tablica informacyjna mogłaby tylko wprowadzić w błąd, iż kancelaria adwokata zawieszonego nadal funkcjonuje — Wydział Wykonawczy postanowił: zarządzić, że przez czas trwania orzeczonego w postępowaniu dyscyplinarnym zawieszenia adwokata tablice orientacyjne z jego nazwiskiem, umieszczone u wejścia domu, gdzie mieści się jego kancelaria, i na drzwiach kancelarii, winny być bezwarunkowo usunięte, i podać uchwałę tę do wiadomości wszystkim Radam Adwokackim. (Uchwała Wydz. Wyk. dn. 25 września 1937 r.).

II. Orzecznictwo dyscyplinarne.

1. Adwokat zawieszony w wykonywaniu czynności zawodowych nie może przyjmować spraw dla innego adwokata. (S.D.O. 24.IV.1937 r. Nr spr. 39/37).

2. Dochodzenie prowadzone przez rzecznika dyscyplinarnego należy ściśle odróżnić od postępowania dyscyplinarnego, kótre rozpoczyna się z chwilą wydania postanowienia Sądu Dyscyplinarnego, uwzględniającego odnośny wniosek rzecznika. Wznowienie postępowania potrzebne jest tylko przy sprawach, w których postępowanie dyscyplinarne zostało ukończone (art. 95 pr. o. ustr. adw.); w przypadkach natomiast gdy postępowania dyscyplinarnego nie wdrożono — a tylko rzecznik umorzył dochodzenie — dochodzenia te mogą być każdego czasu na nowo podjęte i nie ma żadnej przeszkody do wdrożenia postępowania dyscyplinarnego w sprawie, umorzonej już przez rzecznika dyscyplinarnego (por. art. 252 K.P.K. i art. 97 pr. o u. a.). (Wyrok Sądu Dyscyplinarnego Odwoławczego z dn. 25.IX.1937 r.).

III. Uchwały i zarządzenia Rady Adwokackiej.

1. Na posiedzeniu organizacyjnym w dn. 30 listopada i 9

grudnia r. b. Rada Adwokacka w Wilnie oraz jej organy ukonstytuowane zostały jak następuje:

Prezydium Rady: — Dziekan adw. Bronisław *Krzyżanowski*,
Wicedziekan adw. Tadeusz *Kiersnowski*,
Sekretarz adw. Jan *Łuczywek*.

Kolegium Rzeczników: Przewodniczący adw. Witold *Jankowski*, Rzecznicy: adw. Izrael *Kapłan*, Stanisław *Krajowski-Kukiel*, Jaromir *Matyasz*, Borys *Mołożawy*, Józef *Rutkiewicz*, Naum *Sejfer*, Witold *Świda*, Stanisław *Węsławski* i Antoni *Zaboklicki*.

Skarbnik Rady: adw. Eliasz *Rudnicki*.

Bibliotekarz Rady: adw. Witold *Świda*.

Kierownik Poradni Prawnej: adw. Stanisław *Krajowski-Kukiel*, zastępca adw. Maks *Propper*.

Gospodarz lokalu: adw. Jaromir *Matyasz*, zastępca adw. Mojżesz *Szapiro*.

Delegaci Rady: Grodno — adw. A. *Zaboklicki*, zastępca adw. K. *Terlikowski*; Lida — adw. Franciszek *Wismont*; Pińsk — adw. Jan *Furowicz*; Nowogródek — adw. Konrad *Piotrowski*; Baranowicze — adw. Konstanty *Chomicz*; Brześć n/B. — adw. Wiktor *Różański*; Suwałki — adw. Stefan *Kaczmarek*.

Komisja Funduszu Wzajemnej Pomocy:
adw. adw. Wincenty *Łuczyński*, Wacław *Siawciłło*, Leon *Kacnelson*, Stanisław *Sipowicz*, Marian *Kowalski*, Izaak *Zajączkowski*, oraz z urzędu Skarbnik Rady adw. Eliasz *Rudnicki*.

Komisja Rewizyjna: adw. adw. Witold *Jankowski*, Stanisław *Krajowski-Kukiel*, Naum *Sejfer*.

Komisja Egzaminacyjna: adw. adw. Stanisław *Bagiński*, Zbigniew *Jasiński*, Zygmunt *Jundziłł*, Izrael *Kapłan*, Leon *Kulikowski*, Wincenty *Łuczyński*, Maksymilian *Maliński*, Kazimierz *Petrusewicz*, Wacław *Rodziewicz*, Naum *Sejfer*, Witold *Świda* i Wiktor *Sukiennicki*.

Komisja Opiniodawcza: Przewodniczący adw. Stanisław *Krajowski-Kukiel*, zastępca — adw. Izrael *Kapłan*, członkowie: adw. Zygmunt *Buyko*, Helena *Sztukowska*. apl. adwok. — Mikołaj *Andrełowicz*, Bernard *Rusiecki*, Dawid *Szwajlich*.

Komisja Sądownictwa Polubownego: — Ustalono skład Komisji do spraw Sądownictwa Polubownego w liczbie 10-ciu powołanych zgodnie z § 2 regulaminu Komisji.

Rada Adwokacka w Wilnie wzywa wszystkich członków Izby do wypełnienia ciążącego na każdym obywatelu Państwa obowiązku niesienia pomocy bezrobotnym w bieżącym okresie zimowym.

Wymiary świadczeń zostaną dokonane przez Miejski Komitet Obywatelski Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie, w którym to Komitecie udział biorą przedstawiciele Izby Adwokackiej. Ze względu jednak na ogrom potrzeb i ich pilność, Rada Adwokacka wzywa Kolegów do natychmiastowego wpłacenia zaliczek na poczet tych świadczeń.

Zaliczki należy wpłacać na konto w P.K.O. Nr 80.508 „Izba Adwokacka w Wilnie" z zaznaczeniem, że wpłata przeznaczona jest na Pomoc Zimową dla bezrobotnych, względnie bezpośrednio na konto Nr 70.204 „Miejski Komitet Obywatelski Zimowej Pomocy Bezrobotnym w Wilnie".

Normy świadczeń ustalone zostały przez Komitet Obywatelski Zimowej Pomocy Bezrobotnym na okres pięciu miesięcy (grudzień — kwiecień) w stosunku do dochodu netto według skali następującej:

od zł.	160	do zł.	300	dochodu	miesięcznego	½%
„ „	301	„ „	400	„	„	¾%
„ „	401	„ „	600	„	„	1%
„ „	601	„ „	1000	„	„	2%
„ „	1001	„ „	2000	„	„	3%
„ „	2001	„ „	3000	„	„	4%
„ „	3001	„ „	5000	„	„	5%
„ „	50001	„ „	wzwyż	„	„	6%

Członek Rady — Sekretarz
(—) *J. Łuczywek.*

Dziekan Rady
(—) *Br. Krzyżanowski.*

Komunikat.

Dnia 16.XII.1937 r. odbyło się w lokalu Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P. zebranie Komitetu Zbiórki Prawnictwa Polskiego na Fundusz Obrony Narodowej. Na Zebraniu tym Wydział Wykonawczy Komitetu złożył sprawozdanie, z którego wynika, że stan zbiórki wynosił na dzień 16.XII.1937 r. sumę 821246 złotych 35 groszy. Komitet postanowił za zebrane fundusze ufundować dla armii 3 baterie armat przeciwlotniczych. Zaznaczyć trzeba, że Wydział Wykonawczy Komitetu mimo najusilniejszych starań nie mógł skomasować ofiarności całego Prawnictwa Polskiego, bo niektóre zrzeszenia prawnicze przekazały zebrane przez siebie fundusze na konto ogólne F.O.N. za pośrednictwem komitetów lokalnych z ominięciem akcji zbiórkowej prowadzonej przez Komitet—tak że suma ogólna wysiłku Prawnictwa Polskiego jest faktycznie znacznie wyższa od wyżej podanej. Uroczystość przekazania daru Prawnictwa Polskiego armii odbędzie się w najbliższym czasie.

Z Towarzystwa Prawniczego imienia Ignacego Daniłowicza.

Dnia 1 grudnia 1937 r. odbyło się posiedzenie Towarzystwa Prawniczego, na którym p. Dr. Andrzej Mycielski wygłosił odczyt na temat: Stanowisko prawne Fürera we współczesnym ustroju Niemiec. Na wstępie prelegent zacytował szereg przepisów prawnych normujących stanowisko Adolfa Hitlera, jako osoby skupiającej w sobie po śmierci Prezydenta Marszałka Hindenburga władzę prezydencką i kanclerską. Chociaż formalnie do dnia dzisiejszego obowiązuje Konstytucja Wejmarska, jednak przepisy prawne faktycznie anulują ustanowiony przez tę Konstytucję ustrój demokratyczny, obdarzając Wodza taką władzą, której nie posiadał nawet cesarz Wilhelm, skrępowany przepisami konstytucji, której nie był mocen zmieniać. Hitler w myśl ustawy z 24 marca 1933 r. w każdej chwili może zmieniać przepisy konstytucji.

Obecnie ustawy straciły swój właściwy charakter, a stały się rozkazami Fürera, który w praktyce jest jedynym źródłem prawotwórczym.

Poza pełnią władzy ustawodawczej, do Wodza należy również w zupełności władza wykonawcza jak w dziedzinie stosunków zewnętrznych — stanowi on o wojnie i pokoju, zawiera w imieniu Rzeszy umowy międzynarodowe, tak też i w dziedzinie stosunków wewnętrznych — mianuje on i odwołuje nie tylko ministrów, lecz wszystkich funkcjonariuszy państwowych. Posiada też Hitler najwyższą władzę w wojsku, będąc wodzem naczelnym sił zbrojnych, jest on również sędzią najwyższym, zwłaszcza w dziedzinie prawa karnego, posiadając prawo łaski oraz umarzania wszczętych spraw karnych.

Właściwie przepisy prawne obdarzają taką pełnią władzy nie Wodza w ogóle, lecz Adolfa Hitlera jako wodza. Rota przysięgi III Rzeszy zawiera przyrzeczenie wierności przede wszystkim Wodzowi Narodu Adolfowi Hitlerowi personalnie. Wszystkie przepisy ustrojowe normują stanowisko Fürera Adolfa Hitlera, a nie w ogóle Wodza, czy głowy Państwa. Również nie został przewidziany ustawowo sposób obsadzenia stanowiska Wodza po śmierci, lub ustąpieniu Hitlera. Chociaż prawie wszyscy teoretycy współczesnych Niemiec zgodnie twierdzą, że idea wodzostwa przeprowadzona została w ustroju Rzeszy, jednak należy ze stanowczością skonstatować, że odnośnych przepisów prawnych w ustawach jako też w statucie partii narodowo - socjalistycznej dotychczas jeszcze brak.

Odczyt p. Dr. Mycielskiego jak ze względu na temat, tak też i sympatyczną postać prelegenta, znanego członkom Towarzystwa z poprzednich odczytów, zgromadził sporą ilość słuchaczy i wbrew zwyczajowi milczenia wywołał dość ożywioną dyskusję.

EUROPA WSCHODNIA.

Z Towarzystwa Prawniczego imienia Ignacego Daniłowicza.

Dnia 1 grudnia 1937 r. odbyło się posiedzenie Towarzystwa Prawniczego, na którym p. Dr. Andrzej Mycielski wygłosił odczyt na temat: Stanowisko prawne Führera we współczesnym ustroju Niemiec. Na wstępie prelegent zacytował szereg przepisów prawnych normujących stanowisko Adolfa Hitlera, jako osoby skupiającej w sobie po śmierci Prezydenta Marszałka Hindenburga władzę prezydenta i kanclerza. Chociaż formalnie do dziś obowiązuje nadal Konstytucja Weimarska, jednak Führer, który jest jedynym organem ustanowionym przez tę Konstytucję, [illegible] posiadając Wodza taką władzę, która [illegible] Wilhelm, skrępowany przepisami [illegible] marzyć. Hitler zaś [illegible] w każdej chwili może zmienić przepisy konstytucji.

Obecnie ustawy straciły swój właściwy charakter, a stały się rozkazami Führera, który w praktyce jest jedynym źródłem prawotwórczym.

[illegible] w zakresie Rzeszy wobec zagranicy, jak też i w dziedzinie spraw wewnętrznych — stanowi on [illegible] bez wszelkich [illegible] funkcjonariuszy państwowych. Ponadto jest Hitler najwyższą władzą w wojsku, będąc wodzem naczelnym sił zbrojnych, jest on również sędzią najwyższym, [illegible] w dziedzinie prawa karnego, posiadając prawo łaski oraz umarzania [illegible] spraw karnych.

Wszystkie te przepisy prawne obdarzają taką pełnią władzy nie Wodza w ogóle, lecz Adolfa Hitlera jako wodza. [illegible] III Rzeszy zawiera powierzenie wszelkiej władzy przede wszystkim Wodzowi Narodu Adolfowi Hitlerowi personalnie. Wszystkie przepisy ustrojowe normują stanowisko Führera Adolfa Hitlera osobiście, a nie Wodza czy głowy Państwa. Również nie został [illegible] sposób obsadzenia stanowiska Wodza po [illegible] twierdzą, że [illegible] Rzeszy, jednak należy [illegible] w odnośnych przepisach [illegible] jako też w statucie partii narodowo-socjalistycznej [illegible] brak.

Odczyt p. Dr. Mycielskiego już ze względu na temat, jak i z [illegible] prelegenta, znanego członkom Towarzystwa z poprzednich odczytów, zgromadził sporą liczbę słuchaczy, [illegible] wywołał dość ożywioną dyskusję.

STEFAN PLICH.

Prawo o regulacji urodzeń w praktyce sądowej Z. S. R. R.

(Dokończenie).

Z kolei rozpatrzyć należy doświadczenia, spostrzeżenia, oraz fakty występujące i stworzone na podstawie tudzież w związku z działaniem tych części postanowienia z dn. 27 czerwca 1936 r., które związane są z zagadnieniem regulacji urodzeń sensu stricto, a mianowicie z działaniem norm prawa karnego w dziedzinie przerywania ciąży.

Jak wiadomo do chwili ogłoszenia nowego prawa o regulacji urodzeń na terenie Z. S. R. R. przerywanie ciąży za zgodą kobiety ciężarnej, dokonywane przez lekarza w szpitalach, bądź specjalnie w tym celu stworzonych abortariach — nie stanowiło przestępstwa. Karze podlegało jedynie przerwanie ciąży dokonane bez zgody kobiety, bądź przez osoby nieposiadające do tego odpowiednich kwalifikacyj, a przy tym w warunkach antysanitarnych (z reguły poza szpitalem czy też zakładem specjalnym). Słowem płód nie był przedmiotem przestępstwa. Zdrowie i życie matki stanowiło dobro chronione przez prawo karne [1]). Tymczasem w części I Postanowienia z dnia 27 czerwca 1936 r. (art. 1—4) wprowadzono zakaz przerywania ciąży, wracając na stanowisko prawa kanonicznego ochrony życia płodu, przewidując sankcję karną zarówno w stosunku do pozwalających na spędzenie płodu jak i osób trzecich płód spędzających.

Wprowadzenie zakazu przerywania ciąży ustawodawca radziecki umotywował szkodliwością zabiegu, tudzież względami natury społeczno-politycznej. Twórcom ustawy zdawało się, że oficjalne stwierdzenie i szeroka propaganda frazesów o fakcie zbudowania socjalizmu w Z. S. R. R. i potędze sowieckiego patriotyzmu, o zniesieniu kapitalistycznej eksploatacji i wzroście dobrobytu materialnego, że puste słowa uroczyście z Kremla ogłoszone wystarczą, aby zmienić naturę i psychikę kobiety, aby zmusić ją do rodzenia wbrew jej woli, w imię dobra socjalistycznej ojczyzny i obłudnych uchwał „mas kobiecych".

Naiwność i sztuczność zapewnień wyrażanych na „zebra-

---

[1]) Stefan Plich i Borys Wejnberg. „Przerywanie ciąży, a prawo karne" w pracy zbiorowej „Przerywanie ciąży". Wyd. Eskulap. Warszawa 1934 r., a także Stefan Plich — Reforma Prawa o regulacji urodzeń w Z. S. R. R. „Wileński Przegląd Prawniczy" Nr. 9 i 10 1936 r.

niach kobiet", że nie będą uciekać się do przerywania ciąży, jako środka regulującego urodzenia, a rodzić będą, bo tak sobie życzy „wielki Stalin", widoczna była dla każdego obiektywnego obserwatora. To też w szczerość motywów ustawodawczych nikt, nawet w Z. S. R. R., chyba nie wierzył.

Roczna praktyka sądów sowieckich wykazała, że kobiety w Z. S. R. R. nadal stosują przerywanie ciąży, że prawo karne nie spełniło swego zadania, że propaganda jak dotychczas zawiodła, zaś Postanowienie o zakazie przerywania ciąży stworzyło tylko nowy stan faktyczny przestępstwa. W samej Moskwie od lipca 1936 r. do lutego 1937 r. w tamtejszych sądach Ludowych „rozpoznawana była znaczna ilość spraw o bezprawne przerywanie ciąży" [1]).

Ścisłych i ogólnych danych statystycznych co do rozpowszechnienia się przestępstwa przerywania ciąży w Z. S. R. R., jak dotychczas, nie ogłoszono. Nikt się nie łudzi, że szeroko stosowane zabiegi przerywania ciąży ustały [2]), czy nawet się zmniejszyły. Działalność ta przybrała jedynie nowe formy, dostosowała się do zmienionych warunków. Dowodzą tego w pierwszym rzędzie odgłosy praktyki sądowej.

Przesadna gorliwość i nieuctwo sądowników sowieckich wywołały reakcje sfer kierowniczych na podstawie których można stwierdzić, że w Z. S. R. R. rozpoczęła się ponowna era panowania „babek i ciotek" w dziedzinie spędzania płodu, że przestępstwo przerywania ciąży rozpoczęło swój pochód, że rozpoczęła się zwiększona śmiertelność wśród kobiet i nowe formy szkodnictwa w dosłownym znaczeniu.

Ilustracją tego stanu będzie treść następujących autentycznych dokumentów, przytoczonych z praktyki dochodzeń policyjnych Moskwy (stylizacja oryginałów): „Rozpoznawszy telefonogram za Nr. 4643 z instytutu im. Sklifasowskiego — przewóz chorych. Do wymienionego instytutu dostarczona została obywatelka I... lat 23, podejrzana o noworodka (!). *W swoim pokoju wprowadzała szklaną rurkę i wypiła jodyny z chinowym mydłem*" (chinnym myłom) podkreślenie moje S. P.). Drugie w podobnym „stylu" „postanowienie": „Rozpoznawszy sprawę o przerwanie sobie ciąży (samoabort) obywatelki I... dlatego że (!) przebywając w domu wypoczynkowym od 12 czerwca 1936 roku poznała odpoczywającego tam obywatela od którego (!) zaszła w ciążę w tym czasie kiedy mąż znajdował się w szeregach czerwonej armii, bojąc się prędkiego przyjazdu męża *zrobiła sobie spędze-*

---

[1]) N. Łagowijer, Borba z naruszenjem zakona ot 27 ijunia — odin iz ważniejszych uczastkow prokurorskoj raboty. Soc. Zak. Nr. 7/37. str. 61.
[2]) N. Łagowijer, j. wyż.

nie płodu w tym momencie, kiedy dziecko miało siedem tygodni" [1]).

Pomijając już styl i formę tych dokumentów zredagowanych w 28 oddziale milicji m. Moskwy i świadczących o poziomie umysłowym ich autorów, na istotną uwagę zasługuje *oficjalnie stwierdzony fakt powrotu do „ludowych środków" przerywania ciąży, powrotu do „szklanych rurek" jodyny i chininy, oraz całego arsenału podobnych środków „domowych"*.

Prawodawca radziecki w motywach ustawodawczych do Postanowienia z dn. 27 czerwca 1936 r. podnosi, że kary za przerwanie ciąży dla matek płód spędzających w ustawie tej przewidziane — są niskie: za pierwszym razem nagana publiczna, za następnym razem — grzywna do 300 rb.

Tymczasem stwierdzono szereg wypadków, że sądy w praktyce stosują sankcje, nieprzewidziane w ustawie. Notowane są wypadki, że zamiast nagany za pierwszym razem sądy wymierzają karę robót poprawczych, bądź grzywnę. I tak np. Sąd Kominternowskiego rejonu w Moskwie w dniu 31 października 1936 roku skazał oskarżoną D., która po raz pierwszy płód spędziła na 6 miesięcy robót poprawczych, zaś sąd Kirowskiego rejonu w Moskwie w wyrokach orzeczonych w stosunku do skazywanych po raz pierwszy — orzekał karę grzywny.

Dowodem reaktywizacji działalności babek, w dziedzinie spędzania płodu jest wyrok sądu rejonu Taganowskiego m. Moskwy, mocą którego „skazana została babka, bez wykształcenia medycznego i dokonywująca abortów" na dwa lata pozbawienia wolności [2]). Charakterystyczne w cytowanym zdaniu jest twierdzenie „o dokonywaniu abortów", a zatym działalności niejednorazowej ale częstotliwej, przy czym zaznaczyć należy, że aczkolwiek czyn opisany kwalifikuje się jako przestępstwo z cz. II art. 2 Postanowienia z dn. 27 czerwca 1936 roku, w którym przewidziana jest kara nie mniej niż 3 lata więzienia — sędzia skazał ową „babkę" tylko na dwa lata pozbawienia wolności.

Najciekawsze jednak jest to, że wszystkie wyżej opisane wyroki, naruszające wyraźnie przepisy cytowanego Postanowienia co do sankcyj zastosowanych (rodzaj i wymiar kary), zatwierdzone zostały przez instancję odwoławczą [3]).

Powyższe fakty pogwałcenia sankcyj ustawowych do pewnego stopnia kłaść można na karb nieuctwa, bądź uległości propagandzie, domagającej się ostrego i bezwzględnego stosowania przepisów nowej ustawy. Jednak zapominać nie należy, że na-

---

[1]) N. Łagowijer, Bor'ba z naruszenjem... j. wyż.
[2]) N. Łagowijer, j. wyż.
[3]) N. Łagowijer, j. wyż.

stawienie sędziów, oraz ich przekonanie wewnętrzne nigdzie tak dobrze nie znajduje swego uzewnętrznienia się i ustosunkowania do oceny samego przestępstwa, jako faktu społecznie szkodliwego, jak przy wymiarze kary. Charakterystyczne przekraczanie sankcyj ustawowych w stosunku do kobiet płód spędzających, jak i niedozwolone ich obniżanie, świadczą o stosunku sędziów państwa radzieckiego do zakazu przerywania ciąży w ogóle.

Walka wśród samego społeczeństwa i różnolitość poglądów na kwestię przerywania ciąży w opinii społecznej były z góry pewne, a opisane wyżej fakty niewątpliwie potwierdzają istnienie tego stanu w społeczeństwie sowieckim.

Z charakterystycznych momentów prawa o zakazie przerywania ciąży przypomnieć trzeba art. 2 Postanowienia, który głosi, że za zmuszenie kobiety do przerwania ciąży wprowadza się karę zamknięcia w więzieniu do lat 2. Zmuszenie o którym mowa w art. 3 praktycznie dotyczy oczywiście osób zainteresowanych w przerwaniu ciąży. Przeważnie będzie to mężczyzna na skutek stosunków z którym kobieta zaszła w ciążę. Otóż w odniesieniu do omawianego stanu przestępnego N. Łagowijer wyraźnie stwierdza, że „fakty takiego zmuszania mają miejsce" [1]). Oczywiście, że muszą one występować i to często w związku z wyżej opisanymi ustaleniami, dotyczącymi zarówno kwestii małżeństwa, ustalania ojcostwa jak i alimentów. Zwłaszcza wielka płynność w stosunkach małżeńskich i praktyka sądów skierowana na możliwie szerokie i bezwzględne uwzględnianie powództw o alimenta — stanowi ważną pobudkę w popełnianiu przestępstwa zmuszania do przerywania ciąży.

Tymczasem w okresie od czerwca 1936 roku do lutego 1937 r. w Moskwie zanotowano tylko 4 sprawy z art. 3 Postanowienia. Ta stosunkowo mała ilość ujawnionych przestępstw świadczy o tym, jak trudne do wykrycia są te sprawy. Zresztą los tych spraw jest taki sam, jak w ogóle spraw z dziedziny przestępstw o przerywaniu ciąży. Ilość ujawnionych przestępstw tego typu stanowi zawsze znikomy odsetek faktycznie dokonanych, zaś ilość udowodnionych i zakończonych wyrokami skazującymi jest jeszcze bardziej niska [2]).

Stan ten pozostaje w ścisłej zależności od wzajemnych stosunków stron, a wiążąc się z najbardziej intymną dziedziną współżycia dwojga ludzi z reguły nie występuje na zewnątrz, uchylając się od postronnych obserwacyj. Ujawnienie tych przestępstw związane jest zazwyczaj z komplikacjami pozabiegowymi, czy nawet

---

[1]) N. Łagowijew, j. wyż.

[2]) W. Grzywo-Dąbrowski. Przyczynek do statystyki karalności poronień. Czasopismo Sądowo-Lekarskie Nr. 11/1931 r. Dr. Angenblik. Kilka uwag o przestępstwie spędzania płodu. Czasopismo Sądowo-Lekarskie Nr. 3/1930 r.

z zejściem śmiertelnym kobiety, zaś w wypadku zmuszania, czy podżegania do przerwania ciąży — z zerwaniem utrzymywania stosunków płciowych i rozejściem się stron. To też narzekanie na wielkie braki w akcji sądów, oskarżanie milicji, organów śledczych i prokuratury o brak dostatecznej pilności i czujności, zarzucanie wszystkim bezczynności i lekceważenia w tej dziedzinie [1]), jest czczym narzekaniem i bezowocnym usiłowaniem wprowadzenia zmian oraz polepszenia sytuacji przez zaktywizowanie działalności organów policyjnych i sądowych w tym kierunku.

Nawet szeroko rozpowszechniony w Z. S. R. R. system donosicielstwa okazał się tutaj bezsilny i zamało wydajny. Kierownicy sowieckiego wymiaru sprawiedliwości z goryczą stwierdzają, że jeżeli chodzi o przestępstwo zmuszania do przerywania ciąży, to „nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że cały szereg podżegaczy został nieukarany" [2]).

Twierdzenie to należałoby skorygować w tym kierunku, że nie tylko podżegacze uszli kary, ale cały szereg wszystkich przestępstw wprowadzonych do prawa karnego Z. S. R. R. przez cz. I Postanowienia z dnia 27 czerwca 1936 roku nie został w ogóle wykryty i nigdy wykryty nie zostanie.

Najdalej posunięta gorliwość i najbardziej intensywne pobudzanie aktywności sądownictwa radzieckiego nie osiągną zamierzonego rezultatu. Zagadnienie regulacji urodzeń leży w zgoła innej płaszczyźnie, a zła jakim jest bezsprzecznie przerywanie ciąży nie zwalczy się za pomocą sankcji prawa karnego.

* * *

Całokształt uwag wyżej opisanych, dotyczących zagadnień regulacji urodzeń, kwestii stosunków rodzinnych i stabilizacji instytucji rodziny w Z. S. R. R. w ogóle, stanowi w szeregu zadań politycznych radzieckiego sądownictwa w danej chwili kompleks bardzo doniosłej wagi. Przemiany społeczno-polityczne jakim podlega Związek Radziecki znajdują swój wyraz w normach wyjawionych. Tendencje stabilizacyjne, najbardziej jaskrawy wyraz znajdujące w nowej „Stalinowskiej Konstytucji" przenikają, jak widzieliśmy i do prawa małżeńskiego oraz familijnego. Prawo karne ma być gwarantem wykonania celów ustawodawcy. Tymczasem stwierdzić można, że dotychczas synchronizacji zamierzeń ustawodawcy i prądów nurtujących w społeczeństwie nie osiągnięto. Rozdźwięk ten, jak wykazały fakty z życia sądownictwa, w tej dziedzinie istnieje, a z analizy powyższej wynika, iż nie ma żadnych danych co do tego, że w najbliższej przyszłości

---

[1]) Łagowijer, j. wyż.
[2]) Łagowijer, j. wyż.

zostanie usunięty. Wprost przeciwnie: jeżeliby nawet udało się przezwyciężyć słabe strony organizacji pracy sądów w dziedzinie zagadnień z prawem familijnym związanych i przez wprowadzenie tych czy innych ewentualnych zmian w prawie familijnym i małżeńskim, osiągnąć stabilizację instytucji rodziny i rodzinnych stosunków, to tym bardziej zaostrzy się zagadnienie normowania regulacji urodzeń za pomocą norm prawa karnego, odsuwając jeszcze dalej i zmniejszając szanse osiągnięcia pozytywnych rezultatów w tej mierze.

Współzależność tych zjawisk właśnie nadaje im rozwój w odmiennych wprost kierunkach.

Potwierdziły to najwyraźniej doświadczenia w Z. S. R. R. poczynione i w soczewce sądów radzieckich zebrane.

OBWIESZCZENIA.

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości zostały wywołane do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 15 kwietnia 1938 roku.

1. Osada nadziałowa we wsi Nowosiady-Dolne, gminy worniańskiej, powiatu wileńsko-trockiego, pod polic. Nr 2, z sześciu sznurów składająca się, a zawierająca łącznej powierzchni 7 dziesięcin, należąca do Jana i Andrzeja Paszkiewiczów. Nr Hip. 17740.
2. Folwark Czerniewo I, gminy gierwiackiej, powiatu wileńsko-trockiego, powierzchni 71.15 dziesięcin, należący do Antoniego Wasilenko. Nr Hip. 17753.
3. Nieruchomość w mieście Wilnie, przy ulicy Sołtańskiej pod Nr 24/26, powierzchni 11702 mtr. kw., należąca do Jana-Bolesława Bujwida. Nr Hip. 17754.
4. Nieruchomość w mieście Wilnie, przy ulicy Sołtańskiej pod Nr 19 i 19-a i Granicznej pod Nr 20/22, powierzchni 40973.40 mtr. kw., należąca do Jana-Bolesława Bujwida. Nr Hip. 17755.

W oznaczonym terminie osoby zainteresowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Wilnie, gmach Sądów, ul. Mickiewicza Nr 36, pod skutkami prekluzji, przewidzianymi w art. 153 ust. hip. z roku 1919.

Wilno, dnia 22 grudnia 1937 roku.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
(—) *L. Sumorok.*

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do regulacji pierwiastkowej:

Na dzień 28 kwietnia 1938 roku.

1. Folwark Niedźwiedziowo I, w gm. hołubickiej, pow. dziśnieńskim, obszaru 29 ha 7515 mtr. kw., przyznany na mocy przedawnienia Wilhelmowi Miasojedowi. Nr Hip. 10068/B.
2. Nieruchomość w m-ku Miorach, gm. miorskiej, pow. brasławskim, przy zbiegu ulic Wielkiej i Ogrodowej pod Nr 12, obszaru 148 sążni kw., nabyta przez Jadwigę Wiśniewską od Stanisławy Bezdel i Zofii Rodziewiczówny. Nr Hip. 10081/B.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Wilnie, gmach Sądów, przy ul. Mickiewicza pod Nr 36, pod skutkami prekluzji przewidzianymi w art. 153 ust. hip. z r. 1919.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Wilnie
Hieronim Piotrowski.

Wydział Hipoteczny przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie Sądu Okręgowego w Wilnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowego zaprowadzenia hipoteki:

Na dzień 15 kwietnia 1938 roku.

1. Zaścianek Musin w gminie bieniakońskiej, powiecie lidzkim położony, powierzchni 3 ha zawierający, pochodzący z gruntów prywatnego folwarku Milwidy, przysądzony Antoniemu i Marii Sienkiewiczom od Juliana Sokołowicza. Nr Hip. 5028.
2. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy Fabrycznej za cmentarzem prawosławnym, powierzchni 2790 mtr. kw., oznaczona na planie jako działki Nr Nr 1, 1-a, stanowiąca własność Jana i Konstantego Zabiełło wspólnie na zasadzie przedawnienia ziemskiego. Nr Hip. 5073.
3. Nieruchomość w mieście Lidzie przy ulicy dawniej Kamiońskiej obecnie 3-go Maja pod Nr 14, powierzchni 1985,40 mtr. kw. (w tym 34,10 mtr. kw. pod wspólnym przejazdem) otrzymana w drodze spadku przez Stanisława Dziemidowicza po zmarłej matce Krystynie Dziemidowiczowej. Nr Hip. 5076.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do tych nieruchomości w Kancelarii Wydziału Hipotecznego w Lidzie przy ulicy imienia Pułku Suwalskiego Nr 74 pod skutkami prekluzji przewidzianymi w art. 153 Ust. Hip. z roku 1919 (Dz. U. R. P. Nr 53 za 1928 rok, poz. 510).

Lida, dnia 20 grudnia 1937 roku.

Pisarz Hipoteczny
przy Wydziale Zamiejscowym w Lidzie
Sądu Okręgowego w Wilnie
(—) *K. Kontowtt.*

Pisarz Hipoteczny przy Sądzie Okręgowym w Grodnie obwieszcza, że niżej wyszczególnione dobra nieruchome zostały wywołane do pierwstkowego zaprowadzenia hipoteki w następujących terminach:

Na dzień 2 marca 1938 roku.

1. Plac wieczysto-czynszowy, położony w mieści Krynkach, powiatu grodzieńskiego przy ulicy Szkolnej pod Nr 6, zawierający obszaru 878 mtr. kw. i graniczący: z jednej strony — z ulicą Szkolną, z drugiej — z posesją icka Wajnera, z trzeciej — z posesją Mowszy Dubińskiego i z czwartej z placem spadkobierców Elego-Chaima Cigiela i Nisona Berkowicza, stanowiąca własność Gerc-Gerckesa — dawniej spadkobierców Grzegorza Cwieta, Hip. Nr 1330 G.
2. Nieruchomość położona w mieście Krynkach, powiatu grodzieńskiego przy placu Jagiellońskim pod Nr 19, zawierająca powierzchni około 550 mtr. kw., stanowiąca własność Josela Mostowlańskiego, dawniej spadkobierców Aleksandra Cwieta. Hip. Nr 1333/G.

Na dzień 3 marca 1938 roku.

3. Nieruchomość położona w mieście Druskienikach, powiatu grodzieńskiego, przy ulicy Poznańskiego pod Nr 18 (dawniej Nr 3), powierzchni 1666 $^{5}/_{100}$ mtr.

kw., stanowiąca własność Lai Frenklowej i Małki Frenklówny, dawniej Mordchela i Szejny małżonków Frenklów. Hip. Nr 1334/G.

W oznaczonych wyżej terminach osoby interesowane winny się zgłosić do kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Grodnie z dowodami swych praw rzeczowych do tych nieruchomości, pod skutkami prekluzji przewidzianymi w art. 153 Ust. Hip. z 1919 roku.

Grodno, dnia 17 grudnia 1937 roku.

Pisarz Hipoteczny
przy Sądzie Okręgowym w Grodnie.
(—) *W. Zienkiewicz.*

Wydział Hipoteczny w Brześciu n/B. Sądu Okręgowego w Pińsku obwieszcza, że niżej wymienione nieruchomości wywołane zostały do pierwiastkowej regulacji hipoteki:

Na dzień 31 marca 1938 roku.

Nr. Hip. 9216 Nieruchomość w m. Prużanie, przy ulicy Trzeciego Maja pod Nr 5, powierzchni 7521 mtr. kw., nabyta przez Skarb Państwa od Aleksandry Siemaszko.

Nr. Hip. 9237 Nieruchomość w m. Brześciu n/B., przy zbiegu ulic Zygmuntowskiej i Kościuszki Nr Nr 33/10, powierzchni 603 mtr. kw., nabyta przez Rozę Dejcz od Stanisławy Raczkowskiej.

W oznaczonym terminie osoby interesowane winny zgłosić swoje prawa do nieruchomości w kancelarii Wydziału Hipotecznego w Brześciu nad Bugiem przy ulicy Białostockiej Nr 35, pod skutkami prekluzji, przewidzianej w art. 153 Ustawy Hipotecznej z roku 1919.

m. Brześć n/B., dnia 20 grudnia 1937 roku.

Pisarz Hipoteczny
(—) *L. Dmowski.*

SPROSTOWANIE.

W Nr 12 z dnia 1 grudnia 1937 r. Wileńskiego Przeglądu na stronicy 381 obwieszczenia Wydziału Hipotecznego w Brześciu n/B. w wierszu 13 od dołu wydrukowano „Abrahama-Josela" powinno być „Abrama-Josela".

Z RADY ADWOKACKIEJ W WILNIE.

OBWIESZCZENIE.

Rada Adwokacka w Wilnie niniejszym podaje do wiadomości, że zgłosili się do Rady następujący petenci:

O wpis na listę adwokatów:

1) **Orensztejn Mojżesz** — b. apl. adwok. egzaminowany Izby Wileńskiej zam. w Wilnie, ul. Jagiellońska 7, z siedzibą w Wilnie.

O wpis na listę aplikantów adwokackich:

1) **Perlitzowa Eugenia** — aplikant sądowy przy Sądzie Grodzkim w Oszmianie, zam. w Wilnie, ul. Ostrobramska 7 m. 15, pod patronatem adwokata Jana Cholewy, z miejscem zamieszkania w Szczuczynie.

2) **Tenenbaum Szmerel** — b. aplikant sądowy egzaminowany, zam. w Brześciu n/Bugiem, ul. Długa 33, pod patronatem adw. Abrama Berlanda z miejscem zamieszkania w Brześciu n/Bugiem.

Wydawca — STANISŁAW BAGIŃSKI
Redaktor Odpowiedzialny — MARIA SIENKIEWICZÓWNA.

Drukarnia „ZORZA" Wilno, Wileńska 15.